

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO **- Uroczystość NMP Królowej Polski**

Kielce - Katedra, 3 maja 2017 r.

1. Bracia i Siostry! Z dumą patrzymy, kiedy białoczerwona flaga powiewa nad naszą ojczyzną Polską, kiedy godło z orłem w koronie zdobi urzędy państwowe oraz instytucje. To, co dziś jest oczywiste dla najmłodszego pokolenia Polaków, kiedyś takim nie było. Wspaniałomyślny jest Bóg w swojej Opatrzności, że nadeszły czasy wolności i nadziei, suwerenności i pokoju. Historia jednak kołem się toczy i oby już nigdy wolność nie stała się anarchią, nadzieja beznadziejnością, suwerenność poddaństwem, a pokój gorzkim piołunem prześladowań i wojny.

Zanim narodziła się nowa Polska, wylano wiele łez, które płynęły z milionów oczu naszych bohaterów, wielkich i małych, ale jednakowo kochających swoją ojczyznę. Kiedyś także Jezus zapłakał nad świętym miastem Jeruzalem, które nie rozpoznało czasu swojej łaski i nie przyjęło oczekiwanego Mesjasza (por. Łk 19,41-44). Nad naszą ojczyzną zapłakał Jezus łzami wielkich Polaków: ks. Piotra Skargi, św. Jana Pawła II, św. Rafała Kalinowskiego, a także gorzkimi łzami polskich matek i ojców, którzy opłakiwali swoich synów wywiezionych do łagrów, obozów koncentracyjnych, powojennych ubeckich katowni lub skrytobójczo pomordowanych.

Stało się tak, że byli – i niestety nadal są na świecie – ludzie, którzy nie rezygnują z nienawiści, pogardzają prawdą, a wolność i zyski widzą tylko jako przywileje dla siebie. Ma rację jeden z polskich jezuitów, który pisze, że ludzie zrujnowani moralnie i duchowo budują fatalny i okrutny świat, w którym jedni drugich krzywdzą, narzucając niesprawiedliwe prawa. Jedni drugich nienawidzą i podejrzewają. W takiej przestrzeni zła coraz bardziej aktywizują się siły, które krok po kroku, i cynicznie, niszczą bezwzględnie wszystkie więzi: w rodzinie,

między kobietą a mężczyzną, w pracy, w narodzie i między narodami (por. K. Osuch SJ, *Łzy Jezusa wciąż aktualne*).

2. Przestrzeń wolności i prawdy, która dla ochrzczonych rodzi się z łaski wiary, kieruje nasze myśli ku Bogu, który jest Panem ludzkiej historii. W tę historię Bóg wprowadził Maryję, aby była Matką Bożego Syna. Pełen dramatu obraz z Apokalipsy św. Jana uświadamia nam, że od wieków zło chce pokonać dobro, ale ostatecznie Księga Objawienia daje nam tak wiele nadziei, zapowiadając zbawienie, potęgę i królowanie Boga (por. Ap 12, 1.3-6a).

Królowanie to rozpocznie się najpierw w ludzkim sercu i nie potrzebuje nowych terytoriów geograficznych, systemów politycznych, zabezpieczenia przez cenne kruszce i depozyty bankowe. Potrzebuje człowieka, który podda się pod Boże działanie łaski i wyjdzie z ciemności do światła, przyjmie dar odkupienia i zobaczy sens życia, którego źródłem jest Jezus Chrystus. W Nim bowiem wszystko jest nowe i ma sensowne istnienie (por. Kol 1,12-16). Jest to niełatwa droga, ale innej Jezus nikomu nie obiecywał, a nawet uprzedził swoich uczniów i sympatyków: „kto chce iść za Mną, niech weźmie swój krzyż i Mnie naśladuje” (por. Łk 9,23). Maryja, Jego Matka, doskonale zdała egzamin z macierzyńskiej wierności i doszła na szczyt Golgoty, stając u stóp Jezusowego krzyża. Nie gdzie indziej, ale właśnie tam usłyszała to, co łączy Ją z nami na zawsze: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka Twoja” (J 19, 25-27).

3. Maryja weszła również w naszą narodową historię dziejów, kiedy pod Grunwaldem śpiewano hymn *Bogurodzica Dziewica*, kiedy król Jan Kazimierz oddał Jej cały naród w dobie szwedzkiego potopu. W Niej Prymas Tysiąclecia kardynał Stefan Wyszyński widział ocalenie dla Polski. To wszystko miało sens, kiedy na pierwszym miejscu stawiano Boga, a człowiek dążył usilnie i odważnie do kształtowania swojego prawego sumienia i charakteru, umiłowania prawdy i okazywania wzajemnego szacunku.

Wyrastające z ducha Oświecania nowe prądy myślowe nie dały człowiekowi nawet namiastki szczęścia, ale ludzka pycha tego nie dostrzega. Ideologiczna ślepotą w Europie i w Polsce trwa do dzisiaj i wydaje się mieć wciąż swoich zwolenników, którzy gardzą życiem i prawem naturalnym, pięknem osoby ludzkiej, dobrymi obyczajami, ewangeliczną moralnością i tym, co jest własnością narodu i naszej ojczyzny. Dziś prosimy Maryję, Królową Polski, aby rosło i umacniało się *nowych ludzi plemię*, szlachetnych i uczciwych, odważnych i wiernych, kochających i zdolnych do wzajemnego przebaczenia.

Ks. Piotr Skarga w drugim *Kazaniu sejmowym* napisał: „Inne narody nie mają tak szczęśliwej ojczyzny. I stara się, abyście nie byli bez kapłana, bez ołtarza, bez nauki, i zatem bez Boga, jako się to innym narodom przydało, którzy tak dobrej i czujnej matki nie mieli. Jakoż jej miłować nie macie?”

Niech narodowa tradycja szacunku, wolności i prawa, jak ta zawarta w Konstytucji 3 Maja, zbudowana na fundamencie ewangelicznych wartości, będzie z troską pielęgnowana i nadal inspiruje serca Polaków, aby jak najwierniej służyli Polsce, swojej ojczyźnie. Amen!